

Prze gl ą d a r t y k u ł ó w.

Wiadomości zagraniczne: Stany Zjednoczone Ameryki północnej: Zmiana gabinetu. — Stan sprawy Mac Leoda. — Hiszpanija: Espartero. — Don Francisco de Paula. — Salwandy ambasadorem Francyi. — Anglija: Rozprawy parlamentu. — Odroczenie parlamentu mające wkrótce nastąpić. — Francyja: Torysowie i sprawy tunetańskie. — Uwagi nad uwolnieniem dziennika *National*. — Belgija. — Szwajcaryja: Wyrok amnestyi w Tessynie. — Szweyca i Norwegija: State cło od zboża. — *Nowiny Lwowskie*. — **Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Lwów. — Nowy Sącz. — Olomuniec. — (*Do datek nadzwyczajny*.)

Wiadomości zagraniczne.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

Nowy Jork d. 16. września. W dniach ostatnich zaszły w Stanach Zjednoczonych ważne zmiany. Były bank Stanów ustał zupełnie. Prezydent Tyler głosem swoim odmówił sankcji także nowemu bilowi banku, lubo opuszczono w nim upoważnienie głównego banku do zakładania banków filialnych w państwach pojedynczych bez poprzedniego tychże zezwolenia, co było istotnym przeciw przesłzemu bilowi zarzutem, i lubo takowy w formie tej znowu przez obie izby Kongresu był przyjęty. Z tego powodu nastąpiła zmiana gabinetu. — Następnie bil względem zaprowadzenia nowej podwyższonej taryfy cła, otrzymał przyzwolenie obu izb Kongresu i sankcyję prezydenta. — Nakoniec Mac Leod znajduje się w bardzo przykrém położeniu, bo chociaż, jak spodziewają się, od assyśów uwolnionym będzie, grozi mu jednak zemsta prywatna, a lubo władze do zapobieżenia temu sprężystych użyły środków, nie uwalnia to jednak więźnia od wszelkiej obawy przy rozjaśnieniu mieszkańców pogranicznych na Anglików w Kanadzie, a pragnący pokoju nie poprzestają trwożyć się, ażeby do istotnej kolizyi między Angliją a Stanami Zjednoczonymi nie przyszło.

Kongres odroczył się dnia 13go z. m., a prezydent na następne onegoż posiedzenia zapowiedział nowy system finansowy, mający być wolnym od wszelkich przeciw konstytucyi uchybień. Nim jednak odroczenie nastąpiło, zaszła zupełna zmiana ministrów, tém spowodowana, że prezydent także drugiemu przez pana Clay wniezionemu bilowi banku swój sankcyi odmówił.

Zaraz po powyższém oświadczeniu prezydenta Tylera, wszyscy członkowie gabinetu, którzy

przyzwolenie swoje na bil ten dali, wzięli dysmisyję, wyjąwszy pana Webster, który luboć także za bilem banku głosował, lecz w liście przesłanym do pism publicznych to podaje za powód swego pozostania wgabinocie: raz że nie traci jeszcze nadziei, iż prezydent zgodzi się z Kongresem na nowy system finansowy, powtóre że pod względem spraw swego wydziału, to jest sekretaryjatu Stanu, przeto pod względem spraw zagranicznych, z prezydentem się zgadza. Wnoszą, że prezydent sam go usilnie prosił, ażeby posady swojej przynajmniej do pewnego czasu nie opuszczał, gdyż w obecnych okolicznościach nie uznaje on nikogo zdatniejszym do spokojnego załatwienia układów z Angliją. P. Webster uchodzi w Stanach Zjednoczonych za jurystę mającego najwięcej talentu. Nowy gabinet składa się teraz z następujących członków:

Sekretarz Stanu p. Webster z Massachusetts.
Sekretarz Skarbu p. Forward z Pensylwanii.
Sekretarz marynarki p. Ups hur z Wirginii.
Sekretarz wojny p. Mac Lean z Ohio.
Prokurator jeneralny p. Legare z poł. Karoliny.
Pocztmistrz jeneral. p. Wickliffe z Kentucky.

Mianowania te, równie jak mianowanie pana Edwarda Everett postem w Anglii, Senat dnia 13go t. m. potwierdził. Dla czego z potwierdzeniem tego ostatniego tak się długo wstrzymywano, nie jest wiadomo.

W Cincinnati przyszło dnia 3go września do krwawej bójkki. Zgraja Murzynów wszczęła spór z Białymi, przyczém zebrało się razem 3 do 4000 ludzi. Dwóch Murzynów i dwóch Białych zabito, a 15 do 20 Białych zraniono.

Hiszpanija.

Madryt dnia 25. września. Rejent powiększa strażę około swego pałacu i dla własnego

bezpieczeństwa podwaja środki ostrożności. Zapewniają, że huzary eskorty jego przebijają się często po cywilnemu i mają rozkaz około pałacu śledzić. Powiększenie to środków ostrożności przypisują coraz więkzemu wzmaganiu się zuchwalności partji republikańskiej, której organem jest zawsze jeszcze dziennik *Huracan*. Z resztą książę de la Victoria prowadzi bardzo samotne życie, nie wyprawia świetnych wieczorów, a całe towarzystwo jego ogranicza się li na kilku pułkownikach.

Wiadomo już teraz, że p. Hoyos otrzymał zlecenie zawiezienia Infantowi Don Francisco de Paula potrzebnych do powrotu jego do Hiszpanii pieniędzy i papierów. Infant nie pojedzie do Madrytu i tylko zamek Alcazar w Sewilli za pomieszkanie mu wyznaczono. O projekcie ożenienia, z którym powrót Infanta w związku mieniono, nie ma już teraz mowy.

— dnia 26. września. O mianowaniu pana Salvandy ambasadorem Francji przy Królowej Jmci Hiszpańskiej, już teraz urzędownie doniósł tutejszy sprawujący interesa francuzkio. Pan Salvandy zamysła przybyć tu z początkiem przyszłego miesiąca, a p. Pageot, dotychczasowy sprawujący interesa, miał jak się słychać skłonić się na żądanie jego, do zabawienia przy nim jeszcze kilka miesięcy, jako jego piórzszy sekretarz. Niektórzy wątpią, czy ta przydłuższa bytność pana Pageot, który wielkiej oględności i stałości charakteru dawał tu dowody, ministeryjum hiszpańskiemu pożądaną będzie. P. Salvandy familiję swoją we Francji pozostawi. Jakikolwiek może być właściwy zamiar jego postannictwa, na wszelki sposób natrafi on tu na trudności, mogące łatwo doprowadzić do nowych i niemałych zawikłań. Tutejsze pisma ministeryjalne głośno mu tém zagrażają i wczoraj dopiero kazal p. Arguelles umieścić artykuł w *Eco del Comercio*, tchnący nieprzebieganą względem Francji nienawiścią. Postępuje on przytém ze zwykłą polityką propagandy, to jest naród od rządu oddziela. Tron lipcowy jest przedmiotem jego gniewu i podejrzenia, podczas gdy barzyciele spokojności polegać mogą na współczuciu progresistów hiszpańskich.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Rozprawy parlamentu. Izba wyższa. Posiedzenie dnia 30. września. Lord Brougham podał kilka petycyj, w których proszono o przejrzenie ustaw zbożowych. „Ja sam” rzekł przytém „jestem, jak Wpanowie wiecie, tak równie przeciw zaprojektowanemu stałemu cłu, jak przeciw ruchomej skali; ale

chcę przeciw przynajmniej na ten wypadek zwrócić uwagę obrońców terazniejszych ustaw zbożowych, że przy ich zmiennej skali niemniej jak półtora do dwóch milionów kwarterów pszenicy, wystarczających na pięćtygodniową konsumcyję, wkrótkim przeciągu czasu po clednego szylinga od kwarteru do Anglii wprowadzono.” Książę Wellington uczynił na to uwagę, że nie musi przecież taki niedostatek potrzeb do życia zagrażać, jak się tego z wielu atrón lękają. — Nim izba odroczyła się, lord Brougham zwrócił jeszcze jej bacność na tyle przekupstw, zastraszeń i różnych innych postępów, jakich przy ostatnich wyborach znowu się dopuszczano. „Wasze Lordowskie Mości” rzekł „nie możecie krajowi lepszej uczynid przysługi, jak mianować wydział dla rozpoznania tych nadużyć, ażeby przeciw temu środki ustawodawcze przedsięwziąć można.” Gdy więc lord Brougham przytoczywszy kilka szczególnych przypadków podobnych nadużyć, użył o przeszłej partji ministeryjalnej wyrazu „opozycyja”, powstał lord Melbourne i protestował przeciw użyciu tego wyrazu w parlamencie. „W drugiej izbie” rzekł „członkowie, którzy o „opozycyja” mówią, bywają zwykle do porządku wzywani i upomina się ich, że to jest w najwyższym stopniu nie po parlamentarsku, bo nie można przypuścić, ażeby członkowie dla robienia opozycyji przybywali do parlamentu.” Nato lord Brougham wśród powszechnego śmiechu izby wymienił terazniejszą partyję opozycy jako tę, którą pomieniony zacny lord reprezentuje, taką partyję ministeryjalną nazwał tę, która siedzi z przeciwnej strony, a trzecią tę, która do żadnej z tych obu nie należy. Wszystkie partyje te obwiniał o zbiegi przy wyborach. — W końcu posiedzenia zwrócił jeszcze Sir Ch. Napier uwagę, że proces Mac Leoda miał się zacząć dnia 15go t. m.; wyrzcił przeto nadzieję, że parlament tak długo odroczoneym być nie powinien, dopóki czegoś dla obrony Mac Leoda nie uczyni, inaczej popadnie on niebezpieczeństwu surowości ustaw. Lecz Sir Robert Peel odpowiedział, że nie podobna mu w tym względzie dać jakiego zapewnienia. — W końcu przeszedł jeszcze przez wydział bil o puszczeniu w obieg rewersów skarbowych, a następnego wieczora ma o tém sprawozdanie nastąpić.

Londyn dnia 1. października. Nowy ambasador francuzki hrabia St. Aulaire miał we wtorek zaszczyt być przedstawionym Jęj Kr. Mości. Dnia tegoż także Sir Rob. Peel z małżonką swoją był w zamku Windzorskim. Onegdaj odbył się w City starego miasta Londynu obiór nowego lorda majora (burmistrza

stolicy). Wybór padł na konserwatystę aldermana Pirie.

Słychać, że Sir Stratford Canning otrzyma posadę ambasadorską w Konstantynopolu. Atoli pisma torysowskie nie zdają się być zadowolone z tego wyboru, gdyż Sir Stratford Canning nie okazywał dawniej w Petersburgu owego zimnego taktu i owęj oględnej w najwyższym stopniu bezstronności, będącej głównym przymiotem każdego dyplomaty.

— dnia 2go października. Obie izby parlamentu odbyły jeszcze wczoraj krótkie posiedzenie i obie odroczyły się przed samą 8mą godziną. W izbie niższej po kilku mniej znaczących mowach, bil o przedłożeniu komisji w sprawie ubogich po trzeci raz odczytano i odesłano do izby wyższej, gdzie pierwsze odczytanie nastąpiło. Pojutrze obie izby odbędą jeszcze posiedzenie, dla załatwienia spraw w toku będących, a formalne odroczenie nastąpi zapewne d. 7go t. m. Zresztą posiedzenia już te raz za zamknięte uważać należy, gdyż pozostają jeszcze tylko pewne formalności do załatwienia i nie podobna spodziewać się, by w następnym tygodniu co ważnego zająć mogło.

Ministrowie w izbie niższej niejako zaczepnie wystąpili, wykazawszy skutek rozpoznania, którym udowodnili, że przeciwnicy ustaw zbożowych nędzę ludu zbyt żywymi zwykli przedstawiać barwami. Ale ponieważ w równym czasie nie mogli tego zaprzeczyć, że wielka nędza panuje w istocie między robotnikami fabrycznymi, mało więc dla siebie zyskali powyższym wykazem. Przystęp p. Graham sam musiał przyznać, że nie jedna tylko partya dopuszczała się przesady w tym względzie, ponieważ kilku przeciwników ustaw o ubogich także ze swojej strony podobnie nędzę ludu skreśliło. Przyszło zatem, że gdy członkowie dostarczą mu o tém piśmiennych wykazów, z dokładnym wyszczególnieniem osób i miejsc, nie omieszkają natychmiast zasięgnąć o tém wiadomości i gdzie podobna nieść pomocy.

Francya.

Paryż dnia 1. października. Kilka pism tutejszych zawiera list prywatny z Londynu z d. 28go września, w którym twierdzą, że ministeryjum Torysów nie okazuje się pod względem Francyi skłonniejszém, niż był lord Palmerston. Lord Aberdeen miał się okazać nie tyle przyjaznym, ile się p. St. Aulaire spodziewał, i naprzód już bez wszelkiego wahania się jak najwyraźniej oświadczył, że Anglija nie może się ścierpieć, ażeby Francya na mocy zajęcia Algieru, dobijała się o główne

panowanie na morzu Śródziemném, mieszała się w sprawy tunetańskie i przeszkadzała Sultanowi w poskromieniu wazala swojego, Beja Tunetańskiego, niechającego płacić haraczu. »Dodał »dodał lord Aberdeen« czyniliśmy wszystko dla oddalenia wszelkich nieporozumień w sprawie tunetańskiej, daliśmy Francyi dowód naszej dobrej chęci, przeszkadzając wszystkiemu, co by ją w kłopot wprawić mogło; ale to musi się raz skończyć. Anglija nie ścierpi tego, ażeby Francya w Tunezji interweniowała, obraniała buntowniczego Beja, i tym sposobem z krzywdą praw Sultana powiększała wpływ swój na wybrzeżach afrykańskich. Francya w najlepszy sposób dowiodłaby swych spokojnych zamiarów, gdyby pomniejszyła swe siły zbrojne na morzu Śródziemném, a częściowe rozbrojenie floty w Tuluonie stałoby się rękojmnią zgody między obu krajami.«

Królowa Maryja Krystyna przybyła dnia 28go września do Compiègne, w odwiedziny do Króla i rodziny królewskiej. Król z familiją i Królową Maryją Krystyną jeździł po południu zwidzić ruiny zamku *Pierrefort*. Z głównej wieży przypatrywał się widokowi, który jest bardzo malowniczym. O godzinie 7mej wieczorem JKMość do Compiègne powrócił. PP. Guizot i Teste dnia tegoż do Compiègne przybyli. —

Więcej niż kiedy mówią tu o zaślubieniu Królowej Hiszpańskiej Izabelli z jednym z synów Infanta Don Francisco de Paula. Tyle pewna, że w tej chwili przebywa w Madrycie kilku agentów rządu francuzkiego, dla układania się o ten związek małżeński. (Porównaj artykuł z Hiszpanii.)

Courier français utrzymuje wiedzieć z pewnością, że lord Cowley, brat księcia Wellingtona, mianowany jest ambasadorem angielskim we Francyi.

Ambasador turecki na londyńskim dworze, Szokib Efeudy, przybył d. 29go września do Paryża. Z tąd uda się prosto do Konstantynopola.

Według dziennika *Messenger*, sądowe śledztwa, prowadzone ciągle w sprawie Quenisseta, oparte na dawniejszych odkryciach, rzuciły niejaki światło na tajemnicę spisku. Widoczna teraz, że spisek ten był dziełem stowarzyszeń anarchicznych, uorganizowanych celem przekształcenia kraju i zadania ostatecznego ciosu tak władzy królewskiej jakoteż instytucjom. Badania wytoczone przez kancelerza i członków Komisji instrukcyjnej bez przerwy trwają. Takowa do grona swojego przybrała p. Barthe. Zandarmeryja schwytała wczoraj pewnego czło-

wieka, którego miano za najczynniejszego podżegacza rozruchów, jakie ostatnią razą Paryż niepokoiły. Znalaziono przy nim dwa kulami nabite pistolety, paczkę zapalników i małą ilość prochu. Zaprowadzony do prefektury policyi nazwał się Antonim Boïdin, mieniąc się umieszczonym przy jednym z tutejszych domów handlowych. Później przyznał się, że był żołnierzem w 3cim pułku liniowym i dnia 15go września dezertował. Pistolety miał dla tego przy sobie, by ich na tych użyć, którzyby go uwięzić chcieli. Wypierał się wszelkiego udziału w rozruchach i twierdził, że tylko odraza od życia wojskowego skłoniła go do zbiegostwa. Osadzono go uprzednio w więzieniu wojskowym w *Abbege*.

Tłum ludu, złożony z 300 do 400 osób, po największej części robotników fabrycznych, przeciągał d. 24go września po ulicach Lugdunau, śpiewając pieśni patryjotyczne. Czterech z tych ludzi schwytała policya i oddała do Sądu.

Dziennik *Sicéle* z d. 30go września wyraża się w sposobie następującym o sprawach tunezańskich: »Okręt liniowy *Diadéme* odpłynął z pod Tolonu, dla wzmocnienia dywizyi *Leray* pod Tunetem, i znowu rozchodzi się pogłoska, że flota wice-admirała *Hugona* jest w pogotowiu, na pierwszy dany znak do pójścia pod żagle tym kierunkiem. Wszelako Porta, jak powiadają, odstąpiła na ten raz od wyprawy na Tunet, a eskadra, która pod rozkazami *Kapudana* i *Baszy* pod Kandyją stała, musiała już właśnie do Konstantynopola powrócić.

Univers donosi według otrzymanych właśnie wiadomości, że *Bej Tunetański* zniósł niewolnictwo we swych wszystkich posiadłościach. Nawet przeznaczoną na handel niewolnikami targowię w Tunecie z ziemią zrównać kazął.

Pod względem uwolnienia od kary dziennik *National* w procesie, który mu wytoczono, zawięra korespondent pruskiej *Staatszeitung* w liście z Paryża pod d. 24. września następujące zdanie: »Od czasu uwolnienia od kary uczestników zamachu strasburskiego, nie poniósł rząd wobec krajowego sądownictwa większej klęski, jak wyrokiem, który wczoraj wydał sąd przysięgłych na korzyść dziennika *National*. Ważny krok, który wydano w tym procesie, oparty mniej na ważności przedmiotu oskarżenia, jak raczej na systemie, jakiego na obronę użyto. Oskarżenie zawierało pierwotnie obrazę Króla i targnięcie się na konstytucyjną zasadę nieodpowiedzialności korony; prokurator generalny odstąpił jednakże od tego pierwszego punktu zaskarżenia, aby drugiemu tém większego znaczenia nadać. Całą treść artykuła, o który zaskarżono dziennik *Na-*

tional, zebrał on w słowa następujące: »Polityka, jaką rząd od lat dziesięciu zachowuje, jest polityką hańby, poniżenia i zguby. Atoli mężowie, którzy w przeciągu tego czasu stali na czele spraw publicznych, nie są za nią odpowiedzialnymi. Można ich nazwać tylko spółwinowajcami; najgłówniejszą sprężyną jest Król.«
Zamiast więc zbijać to znaczenie obwinionego artykułu, jak się spodziewać należało, dobrými lub złými dowodami, dziennik *National* przyznał jego istotę i miasto wszelkiej obrony, starał się tylko udowodnić, iż zupełnie był uprawniony, nadmienione obwinienie na *Ludwika Filipa* wymierzyć. »Prawda,« rzekł radwokat jego pan *Marie* »że konstytucya uznała Króla nieodpowiedzialnym, ale tylko pod tym nieodzownym, zamilczonym warunkiem, jeżeli Król działać nie będzie. Wypełniłże *Ludwik Filip* ten warunek?«
»W rozmaitych okolicznościach tak w urzędowych jak w niby urzędowych dziennikach zamieszczone odezwy, mniej więcej urzędowe mowy ministrów tudzież innych osób rządowych, zgoła niezliczone i niezbite dowody pokazują, że Król wywiera najczynniejszy wpływ na politykę swego gabinetu; jakoż mnóstwo większych albo pomniejszych pomyślnych skutków, które się zewnętrznej lub wewnętrznej działalności rządu dotyczą, nie biorąc za złe bynajmniej konstytucyjnej nieodpowiedzialności korony, za zasługę mu poczytujemy. Możnaż sprawnie na to dopuścić, aby dziennikowi *National* za przestępstwo to poczytano, co jest poświęcone przykładem władz najwyższych, a co prócz tego, będąc tylko warunkowo zakazanem, za niedopełnieniem warunku ustanowionego samą naturą rzeczy i ustawami zwyczajnej logiki, koniecznie dozwoleń być musi?«
»Dopokąd Król w oczach całego świata do spraw państwa się wtrąca, tém samém poddaje się pod sąd publiczny; a skoro przypuszczamy, aby *Ludwika Filipa* chwalono jako sprawcę tej albo owej czynności, musimy i na to zezwolić, jeżeli glos nagany z tej albo owej strony na niego się odezwie. A więc dziennik *National* nie pochwalając zachowywaną od roku 1830 osobistą polityką *Ludwika Filipa*, wykonał li tylko niezaprzeczone sobie prawo, zwłaszcza, że w artykule swoim trzymał się granic przyzwoitości, co nawet prokurator generalny przez to samo przyznaje, kiedy od zaskarżenia pod względem obrazę Króla odstąpił.«

Takie jest co do istoty rozumowanie pana *Marie*, które sąd przysięgłych uwolnieniem dziennika *National* usankcjonował. Szczęściem

dla dynastji Orleańskiej, że pojedynczy wyrok trybunału nie stanowi prawa i ustaw, bo gdyby tym wyrokiem była nieodpowiedzialność w istocie z rządu prerogatyw korony wykreślona, natenczas biada tronowi francuzkiemu.

— dnia 2. października. Król wrócił do Paryża z obozu pod Compiègne.

Jedno z pism tutejszych twierdzi, że pan Thiers zaraz po swym powrocie, w następujący sposób wynurzył się przed swymi przyjaciółmi: »Z anarchji w kraju a z braku kredytu za granicą wydobyć się możemy tylko nową parlamentarską koalicją. Jeżeli pp. Dufaure i Passy, niezawisłe od gabinetu z dnia 29. października, zechcą ministeryjum utworzyć, należy im podać do tego rękę; takie ministeryjum będzie zawsze lepszym niż tożniejsze. Ja chętnie na bok się usunę i wspierać będę wszelką kombinację, gdyby nawet marszałek Soult ministeryjum wojny zatrzymał.

Pojawiają się znowu symptomy stowarzyszeń rzemieślniczych. Wczoraj około 2000 robotników oddaliwszy się z różnych fabryk, zebrało się w Monilmontant, by się o podwyższeniu płacy za robotę naradzić.

Belgija.

Bruxella dnia 1. października. Według pism publicznych zachodzić ma w ministeryjum niejakie o to nieporozumienie, jakie nowe instrukcje dać komisarzom, zatrudnionym obecnie układami cłowemi w Paryżu.

Królestwo Ichmość Belgijscy wrócili dnia 24. września do zamku Laeken koło Bruxelli, z podróży do Paryża. Na stacyi pocztowej Courtray opuścili swój powóz podróży, i dla odbycia dalszej drogi po kolei żelaznej, przesiadli się do przepysznego wagonu, zbudowanego w warsztatach Malines. »Ten z drzewa różanego zrobiony powóz dworski, w którym Królestwo Ichmość teraz po raz pierwszy jechali, obejmuje (jak *Courrier Belge* powiada) trzy oddziały: z tych średni przeznaczony jest w tyle dla członków rodziny królewskiej, z przodu dla dam i kawalerów dworu. Pierwszy oddział powozu formuje najwytworniejszy gabinet toaletowy, z którym jak najtrafniej dwa drugie oddziały się łączą. Trudno sobie wyobrazić z jakim przepychem, wytwornością, z jakim gustem i z ilu wygodami zbudowany jest ten prawdziwie olbrzymi apartament do podróży, którego podział i pracowitość, z jaką wykonany, czyni zaszczyt tak temu, który doń plan i rysunki ułożył, jakoteż tym, którzy w myśl jego uskuteczнили to dzieło sztuki.«

Szwajcaryja.

Tessyn. Projekt wyroku amnestji, wniesiony przez radę państwa, przyjętym został d. 18. września przez wielką radę, a d. 24. poprzedzono go po wszystkich placach publicznych. Według brzmienia wyroku tego amnestyje nadaje rada państwa na prośby obywateli lub ich adwokatów, które do końca października podać należy, a w których proszący powinien o swęj podległości i wierności dla ustaw i rządu zapewnici.

Szwecyja i Norwegija.

Sztokholm dnia 28. września. Jedna z najważniejszych spraw co do gospodarstwa narodowego, jak dalece to od rady królewskiej zależć będzie, zostanie wkrótce rozstrzygnioną: to jest stałe cło od przywozu i wywozu zboża. Wiadomo, że wzorem Anglii mieliśmy od lat kilku ruchomą skalę. Ponieważ sam Król na ostatnim Sejmie stałe cło zaproponował i projekt ten Stany w głównych punktach przyjęły, nie powinno się więc zdawać, ażeby jakie jeszcze mogły zachodzić trudności, a jednak przewidują wielkie przeszkody ze strony członków, odwołujących się w tym względzie na swe zastarzałe prawa.

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 7. b. m. w tutejszym kościele archikatedralnym między 10. a 11. godziną przed południem, skradziono sposobem w najwyższym stopniu zbrodniczym, puszkę z komunikantami; lecz czynności władzy policyjnej powiodło się nie tylko sprawcę wysledzić, ale i skradzione naczynie kościelne odebrać. Zuchwały zbrodniarz nie ujdzie zasłużonej kary. — Towarzystwo Michała Averino dało dnia 12. b. m. przy napelnionym teatrze ostatnie przedstawienie. Tę razę podziwialiśmy szczególnie rzadką śmiałość samego dyrektora, który na szczytach wykonywał po rozpiętej linie niewidziane dotąd i prawie nie do uwierzenia będące sztuki.

Wiadomości handlowe i przemysłowe. (Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 11. paździer. 1841.

Z przypędzonych ogółem 62 wołów i krów w dwóch partyjach, sprzedał rzeźnikom tutejszym: 1) Fiszel Dimand z Rozdołu, 20 wołów, ważących mięsa po 15 a loju po $1\frac{3}{4}$ kamienia, po 106 zr.; 2) Chaim Herach Pohl z Brzeżan,

42 krów, ważących mięsa po 11 a łoju po 1¼ kamienia, po 70 zr. w. w.

z Kiszeniowa, 177. — Małemi partyjami 225. — Ogółem 1014.

Nowy Sącz d. 11. października 1841. Wcześniej odbyte żniwa w tym roku sprawiły, iż także i zasiewy ozime wcześniej niż zwykle zakończono; a ponieważ przy ciepłym powietrzu pogoda ciągle sprzyja, takowe pięknie zeżrzały, gęsto się zakrzewiły i obiecująco się oku przedstawiają. — Wybranie ziemniaków w naszej okolicy jest prawie na dokończeniu; w przecięciu podać można średni ich urodzaj: wydały bowiem do 3 ziarn plonu. — Gorzelni niewiele dotąd jeszcze wódkę pędzić zaczęło; atoli podług pewnych podań niemniej ich w ruchu będzie niż zeszłego roku. Niektórzy właściciele takowych utrzymują, iż ponieważ dla braku paszy woly teraz dosyć są tanie, takowe na wiosnę do roboty popłacać będą; umyślili zatem zamiast na wykarm, postawić na stajni trzy razy tyle, niż tylko dla przezimowania, a na wiosnę chude do roboty sprzedać, z czego pewniejszego i większego zysku spodziewają się, niżeli z wołów opasných, których cena częstokroć ślepo od targów ołomunieckich zawisa. — W stosunku do cen zboża, wódka tanio się płaci i nie ma powszechnego zdania, by podrożała; przeciwnie zaś wartość zboża coraz bardziej się ustala, bez nadziei by potanieć miało. Teraz płacą tu: korzec pszenicy 5 zr. 12 kr., żyta 4 zr. 48 kr., jęczmienia 2 zr. 48 kr., owsa 1 zr. 36 kr., ziemniaków 20 kr., garniec okowitej 30 stopniowej 36 kr., szumowej 20 stopniowej 24 kr. m. k. — Konicz nasienny udał się wszędzie; jest bardzo dorodny i dosyć plenny; dotąd nie ubiegano się za kupnem, gdyż w Hamburgu nisko stoi.

Na Hegiali (w okolicy Tokaju) winobranie wcześniej niż zwykle zaczyna się. Wyznaczono na to z komitatu dzień 18. b. m. Wina będzie mało, ledwo 1/5 część tego co w r. 1834, lecz co do jakości takie, jakiego jeszcze w tym wieku nie miano. Szczególniej suche grona, z których robią masłacze, są nader piękne, zrale, mające pełno esencji.

Ołomuniec. Targ na woly d. 6. październ. 1841.

Przypędzili: 1) Mateusz Żydek, z Ołomuńca, 243 wołów; 2) Joel Zobler, z Chmielówki, 71; 3) Jan Neubert, z Sadagóry, 60 krów; 4) tenże sam, 79 krów; 5) Krzysztof Krzysztofowicz, z Bessarabii, 99 wołów; 6) Dawid Grossberger, z Drohowyża, 60; 7) Löbl Amster,

K u p i l i :	sztuk	Cena jedn. pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Do Ołomuńca ze st. N. 1.	120	310	—	—	9 1/2
— dito. ze st. Nr. 1.	40	230	—	—	9
— Pragi stado Nro. 2.	67	300	—	4	9 1/2
Małemi partyj. st. N. 3.					
dito. stado N. 4.					
dito. stado N. 5.					
Po części małemi partyjami st. Nro. 6.					
Do Wiednia i Pragi st. 7.	163	324	—	—	9 3/4
Małemi partyjami . .	225				

Przed targiem sprzedali: 1) Abraham Fichmann, z Żurawna, 140 wołów; 2) Koller, z Czerniowiec, 300; 3) Mojżesz Allerhand, z Żurawna, 85; 4) Kopitz, ze Stanisławowa, 145; 5) Majer Allerhand, z Żurawna, 300. — Małemi partyjami około 80. — Razem 1050.

K u p i l i :	sztuk	Cena jedn. pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Do Pragi stado Nro. 1.	135	350	—	5	10
— Wiednia st. Nro. 2.	290	370	—	10	10 1/2
— dito. stado N. 3.	83	330	—	2	9 1/2
— Pragi stado Nro. 4.	136	330	—	9	9 1/2
— Wiednia st. Nro. 5.	289	380	—	11	10 1/2

W tym tygodniu przypędzono 2064 wołów; z tej liczby mieliśmy na naszym targu 1014, reszta zaś w drodze sprzedana została. Kupców z Wiednia mało tym razem na nasz targ przybyło, gdyż ci przed targiem z drogi wiele już pozakupowali. Dla tegoto nie wszystko było na naszym targu znalazło kupca. Ze stada Nro. 1, liczącego 243 sztuk, podanych jest w tabeli tylko 120 sztuk jako sprzedanych; jednak resztę zakupiono zupełnie w drobniejszych partyjach. Ceny spadły nieco.

W Wiedniu cetnar wołowiny zawsze jeszcze nisko stoi, bo po 37 zr. w. w.

Na przyszły tydzień i w 14 dni po nim, spodziewamy się znaczniejszej ilości wołów.

3141.

DONIESIENIA LITERACKIE

KSIĘGARNI EDWARDA WINIARZ

DAWNIĘJ WILDA, we LWOWIE i CZERNIOWCACH.

☞ Polecam miłośnikom literatury, w moim składzie zawsze dostateczny wybór najnowszych dzieł we wszystkich gałęziach literatury polskiej, francuskiej, niemieckiej i t. d., jakoteż nót muzykalnych, rycin, i innych artykułów sztuk pięknych. — Odbiierając regularnie co tydzień transporta z zagranicy, jestem w stanie, obstalunki i prenumeraty na dzieła, czasopisma i inne płody literackie i artystyczne w najkrótszym czasie uskuteczniać, na co szanownej publiczności, szczególnie na prowincyi bawiącć, uwagę zwracam.

Z a ś c i a n e k.

Niedawna kronika napisana przez
Johna Of Dycalp (R. Jankowskiego.)

12mo Wilno. 1841.

11 ZR. 40 KR. MON. KONW.

K a z a n i a

passyjonalne, przygodne i pogrzebowe
dla użytku chrześcijan wyznania katolickiego
i wygody J. J. XX. kaznodziejów

przez

X. Kajetana Gawińskiego napisane.

W Wroclawiu 1841.

Materyjały do historyi

Stanisława Leszczyńskiego, króla polskiego;

z oryginałów w języku francuzkim i lacińskim; tłumaczone przez

Konstancyją hrabinę Raczyńską, Józefę hrabinę Radolińską, Józefa Morawskiego i Romana Zioleckiego.

Wydanie Edwarda Raczyńskiego.

12. Poznań, 1841. 45 kr. mon. konw.

In der Verlags-Buchhandlung von **C. Fr. Amelang** in Berlin erschien so eben und ist daselbst so wie durch alle Buchhandlungen des In- und Auslandes zu beziehen.

Populäres Handbuch der allgemeinen und speziellen

T e c h n o l o g i e,

oder der rationellen Praxis des chemischen und mechanischen

G e w e r b w e s e n s,

nach den neuesten Ansichten und Erfindungen, im allgemein faßlichen Vortrage,

von Dr. Carl Hartmann,

Herzoglich Braunschweigischem Berg-Commissair.

Zwei Bände. 113 Bogen in groß Octav, mit 655 Abbildungen auf 87 Lithographirten Tafeln und einem genauen Sachregister über das ganze Werk. Maschinen-Pelinspapier 8 Zhr.

Bei der Wichtigkeit technischer Kenntnisse nicht allein für die Gewerbetreibenden und für viele Classen von Staatsdienern, sondern auch für jeden Gebildeten, von dem man doch mit Recht erwarten darf, daß er die Verfertigung der nothwendigsten Haus- und Vorkeserbedürfnisse kenne, ist mit dem Erscheinen des Vorliegenden Werkes einem wahren Bedürfnisse unserer Literatur abgeholfen. Der als technischer Schriftsteller rühmlichst bekannte Verfasser hat darin auf eine allgemein verständliche, jedoch wissenschaftliche Weise, nach den besten in- und ausländischen Hilfsmitteln und durch

Illustration von 655 sehr deutlichen Abbildungen veranschaulicht, folgende Hauptgegenstände des Gewerwesens abgehandelt: Die Betriebskräfte des Wassers, Dampfes und Windes, so wie der Menschen und Thiere; das Eisenbahnenwesen; das Vorkommen und die Gewinnung der Erze und der Brennstoffmaterialien; die Veranstellungen zum Verschmelzen der Erze; die Gewinnung der nützlichen Metalle aus ihren Erzen; die Metallgießerei; das Schmieden und Walzen von Stäben, Blech- und Drahtfabrikation; weitere Verarbeitung der Metalle und dazu anwendbare Werkzeuge und Maschinen; Nägel-, Ketten-, Schneidwaaren-, Nadel-, Knopf-, Schösser-, Gewehr-, Uhrenfabrikation; Münzkunst u. s. w.; Glas- und Thonwaaren-Fabrikation; Kalk- und Gypsbenutzung; Salz-, Alaun-, Nitriol-Siederei; Farben-, Salpeter-, Schießpulver-, Pottaschen-, Schwefel-, Schwefelsäure-, Leuchtgas- u. s. w. Gewinnung. Alle diese und viele nicht genannte Gegenstände bilden den Inhalt des ersten Bandes. — Die Hauptgegenstände des zweiten Bandes sind: Die Verarbeitung des Holzes; die Spinnerei und Weberei; die Papierfabrikation und die Benutzung des Papiers; die Mehlbereitung; Brodbäckerei; Stärkebereitung; Zuckerverarbeitung; Bierbrauerei; Branntweindistillation; Essigsäurefabrikation; Weinbereitung; Dehlbereitung; Tabakfabrikation; Thee-, Pech-, und Kerzenbrennerei; die Rauchsäure-Fabrikate; Lederbereitung; Hutfabrikation; Verarbeitung der Knochen; Leim- und Knochengallertbereitung; Seifenbereitung; Kerzenfabrikation. — Man ersieht aus dieser kurzen Uebersicht den Reichtum des auch äußerlich durch Druck, Papier und genaue Abbildungen ausgezeichneten Werkes, dessen Gebrauch durch spezielle Inhaltsverzeichnis, so wie durch ein vollständiges Register sehr erleichtert wird.

Bei **Braumüller und Seidel** in **Wien** ist erschienen, und bei **EDUARD WINIARZ**, Buchhändler in **Lemberg** und **Czernowitz**, ferner bei **J. Milikowski** und **Franz Piller & Comp.** in **Lemberg**, und **Johann Milikowski** in **Stanislawow** und **Larnow** zu haben:

Von der Verbindlichkeit zur Beweisführung im Civilproceße.

Ein Versuch die Lehre von der Last des Beweises auf eine feste Grundlage zu stellen; mit vorzüglicher Rücksicht auf die österr. Prozeßgesetze.

Von **Dr. Theobald Rizy**.

Supplementen der Lehrkanzel des bürgerlichen Rechts an der Universität zu Wien.
gr. 8. in Umschlag broschirt fl. 2. C. M.

Von demselben Verfasser erschien früher:

Der Beweis durch den Haupteid im österreichischen Civilproceße.

Nach den Grundsätzen der allgemeinen und der west-Galizischen Gerichtsordnung, mit beständiger Rücksicht auf das Gemeine Recht.
gr. 8. in Umschlag broschirt 1 fl. 12 kr. C. M.

Interessanter neuer Roman

im Verlage von **E. Leibrock** in **Braunschweig** so eben erschienen:

Pickwick in der Fremde oder die Reise in Frankreich.

Fortsetzung des Romans: „die Pickwickler“ von **Boz** (Dickens). Nach dem Engl. bearbeitet
von **Dr. L. Hervig**.

Ausgabe in 8 Hefen (4 Bänder) mit Federzeichnungen à Hest 30 kr C. M.